

Alfred Staszak

Uniwersytet Zielonogórski

Wydział Prawa i Administracji

Katedra Prawa Karnego i Postępowania Karnego

OMNISCJENCJA KRYMINALISTYCZNA SĄDU I PROKURATORA NA PRZYKŁADZIE JEDNEJ SPRAWY O ZABÓJSTWO

**Forensic omniscience of the court and the prosecutor
on the example of a homicide case**

Pojęcie omniscjencji

Pojęcie omniscjencji (wszechwiedzy) ma swój rodowód w konotacjach religijnych, gdyż w wielu religiach jest atrybutem przypisywanym bóstwu – stwórcy świata. Oznacza wiedzę o wszystkim, jest synonimem wszytkowiedzy. W popularnych słownikach języka polskiego słowo to nie występuje. Wikipedia (encyklopedia internetowa) już zna to pojęcie. **Omniscjencja** rozumiana jest tam jako „pełna wiedza o wszystkich realnych i potencjalnych faktach i relacjach między faktami, tzw. znajomość wszechrzeczy. Określenie, że ktoś (lub coś) jest wszechwiedzący, oznacza, że wie o wszystkim: o wszystkich prawach natury oraz o wszystkim, co się wydarzyło, dzieje i wydarzy we wszechświecie od początku do końca czasu. Jeśli zaś istnieje coś takiego, jak multiświat, wówczas o nim również wie wszystko”¹. Wszechwiedza w religiach monoteistycznych jest zatem zastrzeżona dla bóstwa, nie jest dana ludziom.

Przymiotem wybitnych umysłów jest wiedza ogromna, duża, specjalistyczna. W historii nauki przyjmuje się, że swoim umysłem mogli ogarnąć całą wiedzę swojej epoki tylko najwybitniejsi: Arystoteles czy Leonardo da Vinci, ale już nie Sokrates, o którym pisał Platon, czy Albert Einstein, którego teoria zadziwia nas swoją genialnością. Dzisiejsza wiedza jest tak różnorodna i spe-

¹ *Omniscjencja*, Wikipedia, wolna encyklopedia, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Omniscjencja> [dostęp: 23.02.2018]; *Omniscience and Divine Foreknowledge*, <http://www.iep.utm.edu/omnisci/> [dostęp: 23.02.2018].

cialistyczna, że jeden człowiek nie może jej ogarnąć w całości, choćby był geniuszem.

Kryminalistyka jako nauka „o taktycznych zasadach i sposobach oraz o technicznych metodach i środkach rozpoznawania, a także wykrywania prawnie określonych, ujemnych zjawisk społecznych, a w szczególności przestępstw i ich sprawców oraz udowadniania istnienia lub braku związku między osobami a zdarzeniami”², nie rości sobie ambicji do wszechwiedzy nawet w odniesieniu do jednostkowego przestępstwa. Pozwala ona na rekonstrukcję przebiegu zdarzenia jedynie przez dążenie do ustalenia istotnych jego okoliczności. Tylko w tym sensie ma ambicję, odnoszącą się do konkretnego rozpoznawanego zdarzenia, do ustalenia wszystkich istotnych związków przyczynowo-skutkowych determinujących jego przebieg.

Potrzeba wyjaśnienia „okoliczności sprawy, w tym ustalenia osób pokrzywdzonych i rozmiarów szkody” jest ustawowym celem postępowania przygotowawczego. Obecnie obowiązująca ustawa procesowa nie wymaga już „wszechstronnego”³ ustalenia okoliczności sprawy, co nie zwalnia wcale sądu, a wcześniej prokuratora, od podejmowania działań mających na celu zebranie dowodów pozwalających na właściwe rozstrzygnięcie sprawy. Dokonanie właściwej subsumpcji i oceny zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu jest zaś możliwe tylko w przypadku zebrania kompletnego materiału dowodowego.

Mocnymi dowodami w sprawie mogą być oczywiście zeznania świadków czy wyjaśnienia podejrzanych, o ile zostały potwierdzone innymi dowodami, a także opinie biegłych poddane właściwej weryfikacji.

Prokurator na etapie postępowania przygotowawczego, a później sąd rozpoznający konkretny przypadek przestępstwa, musi mieć jeżeli nie wszechwiedzę o przebiegu zdarzenia, to przynajmniej taką wiedzę, aby dokonać właściwej oceny zebranych w sprawie dowodów, w tym także dostarczonych przez biegłych, będących ekspertami wysokiej klasy, specjalistami w swojej dziedzinie.

Stan faktyczny sprawy o zabójstwo

We wrześniu 2016 r. we wczesnych godzinach porannych pogotowie ratunkowe jednej z miejscowości województwa lubuskiego zostało zawiadomio-

² T. Hanausek, *Kryminalistyka – zarys wykładu*, Zakamycze, Kraków 2005, s. 23.

³ Kodeks postępowania karnego w brzmieniu obowiązującym w okresie pomiędzy 12 lipca 2007 r. (Dz.U.2007.64.432), a 8 czerwca 2010 r. (Dz.U.2009.206.1589) wskazywał jako cel postępowania przygotowawczego, zgodnie z art. 297 § 1 pkt 3, wszechstronne ustalenie okoliczności sprawy.

ne o ujawnieniu w rowie przy drodze ciała mężczyzny. Czynności medyczne pozwoliły na ustalenie, że mężczyzna ten nie żyje wskutek przestępczego działania osób trzecich.

O zdarzeniu zawiadomiono policję i podjęte zostały pierwsze czynności procesowe. Ciało leżało w rowie porośniętym wysoką trawą, obrócone twarzą i brzuchem w kierunku ziemi. Twarz i ręce mężczyzny były zakrwawione, a na całym ciele denat miał liczne podbiegnięcia krwawe. Na jezdni również były widoczne ślady zaschniętej krwi. W trakcie oględzin miejsca zdarzenia ujawniono białą foliową torbę, dowód osobisty, telefon komórkowy.

Jeszcze tego samego dnia policja uzyskała informację, że dzień wcześniej mężczyzna ten przebywał przed jednym z supermarketów w towarzystwie dwóch młodych mężczyzn. Po uzyskaniu tej informacji policjanci udali się do wspomnianego sklepu, gdzie zabezpieczyli zapis z monitoringu, a także przesłuchali pracowników.

Na podstawie zapisu z kamer w sklepie ustalono, że w towarzystwie pokrzywdzonego przebywało dwóch mężczyzn, przy czym jeden z nich został rozpoznany, a następnie zatrzymany. Przeprowadzone przez policję przeszukanie miejsca jego zamieszkania pozwoliło na zabezpieczenie m.in. pary butów oraz telefonu komórkowego. Od razu ustalono też tożsamość drugiego z mężczyzn widzianych w sklepie. On także został zatrzymany przez policję.

W trakcie przeszukania miejsca zamieszkania drugiego z mężczyzn policja zabezpieczyła odzież, w którą był on ubrany w chwili zdarzenia: spodnie koloru niebieskiego i buty robocze, T-shirt oraz jego telefon komórkowy. Na zabezpieczonej odzieży ujawnione zostały liczne plamy krwi należącej, jak się później okazało w wyniku szczegółowych badań kryminalistycznych, do denata.

W toku śledztwa ustalono, że zatrzymani mężczyźni umówili się po pracy na piwo. Spotkali się około godziny 17 w parku i spożywali zakupiony w sklepie alkohol. Gdy siedząc na ławce pili i rozmawiali, zauważyli idącego nieopodal mężczyznę, któremu zaproponowali, by się przyłączył. Ten odmówił, choć sam był pod wpływem alkoholu. Wówczas zagrozili mu pobiciem. Jeden z zatrzymanych w trakcie picia alkoholu, około godziny 18.40, w rozmowie telefonicznej swojej dziewczynie powiedział, że zamierzają „kogoś” pobić.

Zgodnie z poczynionymi w sprawie ustaleniami mężczyźni wiedzieli, gdzie mieszka pokrzywdzony i w jakim kierunku poszedł. Uzgodnili, że go poszukają i złapią.

W pobliżu sklepu zauważyli pokrzywdzonego i zaczęli z nim rozmawiać. W sumie przebywali pod sklepem kilkanaście minut, gdyż jeden ze sprawców poszedł kupić alkohol. W tym czasie też pokrzywdzony zadzwonił do swojego kolegi, któremu powiedział, że dwóch mężczyzn chce go pobić.

Około godziny 20 jeden ze sprawców późniejszego zdarzenia zadzwonił do swoich kolegów, wtajemniczając ich w plany pobicia i prosząc o przybycie, jeżeli chcą na to popatrzeć. Pokrzywdzony, mając pełną świadomość zamiaru sprawców, zaczął uciekać, ale jeden z napastników pchnął go, jednocześnie podkładając mu nogę. Gdy upadł, obaj zaczęli go kopać po głowie i brzuchu, bili leżącego także pięściami. Jeden z napastników stanął na leżącym, jak to określił jego współnik, „przydeptał go”, a drugi z nich podszedł i kopał go w głowę.

Następnie ten, który stanął na leżącym, usiadł na nim, zdjął mu pasek od spodni i zaczął go dusić, podciągając za szyję jego głowę tak mocno, że drugi ze sprawców mógł go jeszcze bić pięściami po twarzy i kopać. Mówił przy tym, że go udusi, pociągając pasek tak mocno do siebie, aż głowa pokrzywdzonego mocno odchyliła się do tyłu. Całe zdarzenie było nagrywane kamerą z aparatu telefonicznego i fotografowane.

Przez jakiś czas jeszcze mężczyźni stali obok leżącego w rowie pokrzywdzonego, czekając na przyjazd swoich kolegów, do których także dzwonili, mówiąc, aby się pospieszyli. Po ich przybyciu pokazali im leżącego mężczyznę, po czym wrócili w kierunku swoich domów, opowiadając o filmie nagrany telefonem podczas bicia tamtego i duszenia paskiem.

Rano, gdy tylko sprawcy dowiedzieli się, że pokrzywdzony zmarł, usunęli nagranie przebiegu zdarzenia z pamięci telefonu.

Zabezpieczone ślady kryminalistyczne

Nieskomplikowany stan faktyczny sprawy okazał się taki jednak dopiero po żmudnym, trwającym kilka miesięcy śledztwie, w trakcie którego gromadzone były dowody z zeznań świadków i sukcesywnie uzyskiwane ekspertyzy biegłych. Liczne ślady zabezpieczone na miejscu zdarzenia poddane zostały badaniom, pomimo że obaj sprawcy przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu wkrótce po zatrzymaniu. Uznano, że niezależnie od przyznania się sprawców konieczne jest zgromadzenie takich dowodów, które uniemożliwią ewentualne próby matactwa na etapie postępowania sądowego. W sprawach tak poważnych, których efektem jest śmierć człowieka, nie można bowiem opierać materiału dowodowego tylko na przyznaniu, niepotwierdzonym innymi dowodami.

W konsekwencji zabezpieczone ślady: traseologiczne obuwia, biologiczne na asfalcie i na obuwiu sprawców, daktyloskopijne na butelce od piwa i torbie foliowej, wraz z materiałem porównawczym zostały przekazane biegłym do dalszych badań.

Nadto zlecona została analiza kryminalna połączeń telefonicznych sprawców i pokrzywdzonego; w jej wyniku uzyskano nie tylko prosty wykaz połączeń, ale także informację o przemieszczaniu się użytkowników telefonów w ciągu całego, trwającego kilka godzin szeroko rozumianego zdarzenia. W połączeniu z zeznaniami świadków i wyjaśnieniami samych podejrzanych analiza ta wniosła dużo informacji odnoszących się do determinacji sprawców w realizacji powziętego zamiaru, począwszy od niefortunnej odmowy wspólnego picia alkoholu, na śmierci pokrzywdzonego kończąc.

Ekspertyza daktyloskopijna ujawniła ślady na torbie foliowej należące do pokrzywdzonego i do jednego ze sprawców – na butelce. Podobnie na obuwiu sprawców ujawniono ślady krwi należące w sposób niebudzący wątpliwości do pokrzywdzonego.

Sekcja zwłok nie pozwoliła na precyzyjne określenie momentu śmierci denata. Biegły ocenił jedynie, że zgon nastąpił w wyniku zdarzenia, zakreślając szeroko czas jego trwania od momentu kopania do momentu pozostawienia leżącego mężczyzny w rowie twarzą do ziemi. W konsekwencji zrodził się problem natury prawnej odnoszący się do kwalifikacji czynu kolegów bezpośrednich sprawców, którzy przybyli na miejsce zdarzenia, gdyż ostatecznie przyjęto kwalifikację kumulatywną nieudzielenia pomocy pokrzywdzonemu i niezawiadomienia o zaistniałym przestępstwie organów ścigania⁴.

Największym problemem „kryminalistycznym” okazały się jednak badania pamięci telefonów należących do sprawców, w których znajdowały się nagrania filmowe i zdjęcia z przebiegu zdarzenia, usunięte następnego dnia.

Pierwszemu z biegłych, któremu przekazano do badań te przedmioty, zadano pytanie, czy możliwe jest odzyskanie (odtworzenie) skasowanych wiadomości tekstowych, zdjęć i filmów z zabezpieczonych telefonów – z pamięci karty telefonu i z pamięci aparatu telefonicznego, i w razie udzielenia pozytywnej odpowiedzi zlecono odzyskanie tych danych.

Biegły w obszernej opinii ujawnił zawartość pamięci obu aparatów telefonicznych i podjął próbę odzyskania skasowanych danych. Próba ta okazała się jednak częściowo nieskuteczna z uwagi na konieczność złamania zabezpieczeń systemu operacyjnego (*root*), co wiązałoby się z częściowym nadpisaniem danych na partycji użytkownika (i ewentualnie nadpisaniem ich na dane z nagraniem filmowym). Biegły odstąpił od tego typu działań z uwagi na brak wyraźnej i jednoznacznej zgody prokuratora na ingerencję w pamięć telefonu.

Mając na uwadze, że podejrzani zgodnie wyjaśnili, iż zdarzenie było przez nich nagrywane kamerą wbudowaną w telefon komórkowy, a także że robili

⁴ Przyjęto, że czyn wyczerpuje znamiona dwóch różnych przestępstw w rozumieniu art. 11 § 2 k.k.

zdjęcia na miejscu zdarzenia, uznano za konieczne wyrażenie zgody na ingerencję w pamięć telefonów i powołano ponownie biegłych. Tym razem badania zostały zlecone wiodącej w Polsce placówce w zakresie informatyki śledczej.

Również te badania nie przyniosły zadowalających rezultatów, ale biegli stwierdzili, że dane mogły zostać zapisane w „chmurze”. W tym przypadku niezbędne byłoby uzyskanie hasła dostępowego, którego jednak w postępowaniu nie udało się otrzymać. W tym miejscu dodać należy, że konieczne było uzyskanie zgody sądu na kontrolę i utrwalenie zawartości elektronicznej skrzynki pocztowej podejrzanego w „chmurze”⁵.

W konsekwencji, pomimo licznych wysiłków i determinacji ze strony prokuratora prowadzącego postępowanie, ale także ze strony biegłych, udało się odzyskać⁶ jedynie dwa niewyraźne obrazy ciała mężczyzny leżącego w rowie.

W toku postępowania przygotowawczego, w niezbyt skomplikowanej sprawie o zabójstwo, prokurator w sumie powołał kilkunastu biegłych z zakresu psychiatrii, medycyny sądowej i różnego rodzaju badań kryminalistycznych. Każda z opinii dotyczyła innej dziedziny nauki, a do ich wydania niezbędne były mniej lub bardziej skomplikowane badania. Badania śladów biologicznych związane były z zaawansowanymi technologicznie metodami analizy kodów genetycznych DNA.

Badania telefonów przebiegały wieloetapowo – od prostego odtworzenia plików i danych znajdujących się w telefonie, przez odtworzenie plików skasowanych, a kończąc na wgraniu do pamięci telefonu specjalnego programu, dzięki któremu odtwarzano jedynie fragmenty skasowanych plików (nienadpisanych).

Wszechwiedza prokuratora i sądu związana z zakresem zlecanych badań i oceną wydanych opinii

W prezentowanej sprawie to nie opinie biegłych stanowiły podstawę ustaleń faktycznych, gdyż odtwarzane były one na podstawie wyjaśnień samych podejrzanych i zeznań świadków. Nie oznacza to jednak, że już po pierwszym przesłuchaniu stan faktyczny był ustalony definitywnie, w sposób kompletny. W toku postępowania, tak jak w wielu innych sprawach, rekonstrukcja przebiegu zdarzenia była szczegółowo budowana z poszczególnych elementów dowodowych, niczym układanka puzzli. W tym układzie istotnym elementem, porównywalnym z trzonem konstrukcji, były sukcesywnie pozyskiwane opinie

⁵ Zob. J. Kudła, A. Staszak, *Procesowa i operacyjna kontrola korespondencji przechowywanej w tzw. chmurze*, „Prokuratura i Prawo” 2017, nr 7–8, s. 31.

⁶ Dane te odzyskał pierwszy z powołanych biegłych.

biegłych. Ich wartości nie sposób przecenić, gdyż ślady kryminalistyczne zawsze były i będą „niemymi świadkami” zdarzenia, które mogą do nas przemówić jedynie w opiniach biegłych. Za P. Horoszowskim należy podkreślić, że dowody z osobowych źródeł dowodowych w tym przypadku nie były konfrontowane z analizami dowodów rzeczowych, a wręcz przeciwnie – je wspierały⁷. Sukcesywnie uzyskiwane opinie inspirowały kolejne przesłuchania, rodziły pytania, na które uzyskiwano odpowiedzi w trakcie czynności procesowych z udziałem podejrzanych i świadków.

Nieskomplikowany do ustalenia stan faktyczny sprawy nie zmienia faktu, że to na prokuratorze ciążył obowiązek zebrania na miejscu zdarzenia śladów oraz wyselekcjonowania i zabezpieczenia ich procesowo w taki sposób, aby przekazać je biegłym, zakreślając im właściwy obszar dalszych badań. Gdy prokurator formułował w wydawanych postanowieniach pytania, nierzadko znane mu były możliwe odpowiedzi, by nie powiedzieć konkretna ich treść. W tym kontekście wydaje się oczywiste, że zadający pytania musi wiedzieć: o co może zapytać biegłego, czy biegły dysponuje odpowiednią bazą techniczną, organizacyjną i merytoryczną, aby na zadane pytanie odpowiedzieć, a w końcu – jakiej odpowiedzi (opinii) na zadane pytania może się spodziewać od biegłego.

Po uzyskaniu opinii prokurator ponownie musi przeprowadzić w myślach dialektyczny proces, tym razem przez pryzmat posiadanej opinii, poczynając od sformułowanego pierwotnie pytania, przez analizę narzędzi badawczych, którymi posłużył się biegły, kończąc na formalnej i merytorycznej ocenie opinii. Krytyczna ocena wydawanych w toku postępowania opinii prowadzić go musi do stwierdzenia, że albo jest ona przydatnym dowodem w sprawie, albo wymaga uzupełnienia czy – na szczęście rzadko – powołania innego biegłego lub nawet zespołu biegłych. Warto przy tym podkreślić, że w polskim systemie prawa karnego procesowego organy ścigania nie mogą ukryć przed stroną nie tylko niekorzystnej dla siebie opinii, ale też opinii z gruntu nierzetelnej czy nawet fałszywej.

Jakakolwiek ocena ekspertyzy kryminalistycznej, aby sama w sobie mogła być prawidłowa, musi być oparta na wiedzy i doświadczeniu oceniającego. Zatem musi on dysponować wiedzą porównywalną z wiedzą biegłego, w żadnym innym przypadku bowiem nie byłby w stanie dokonać jej krytycznej analizy.

Podobna potrzeba wszechwiedzy odnosi się do sądu mającego wydać orzeczenie w sprawie. Omniscjencja sądu oparta jest oczywiście na uważnej lekturze akt – to jest dokonanych ustaleniach, ale także na merytorycznej oce-

⁷ P. Horoszowski, *Kryminalistyka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958, s. 38.

nie każdego dowodu zgromadzonego w toku postępowania. W konsekwencji nie może się ona odnosić tylko do ustaleń faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia, ale także do formalnej, a nade wszystko merytorycznej oceny każdego dowodu. Także więc tego dostarczonego sądowi przez biegłych, od których przecież wymagano, aby posiadali wiadomości specjalne⁸.

Omniscjencja prokuratora i sądu jest oczywiście postulatem, który najlepiej kontrastuje z pytaniem często zadawanym w wielu dyskusjach naukowych: w ilu sprawach biegły „uznał” oskarżonego za winnego? Pytanie to brzmi jeszcze mocniej, jeżeli jest wypowiedziane w kontekście błędów w opiniowaniu lub całkowicie błędnych merytorycznie opinii wydanych przez biegłych sądowych.

Należy jednak podkreślić, że to sądy określają standardy, jakimi należy się kierować przy ocenie dowodu z badań kryminalistycznych, czego wiele przykładów podaje J. Wójcikiewicz w znanej książce *Temida pod mikroskopem*⁹.

Kryminalistyczna wiedza sądu i prokuratora w praktyce

Od prokuratora, jako organu prowadzącego lub nadzorującego postępowanie karne, wymagana jest wiedza na temat tego, kogo (biegłego jakiej specjalności) i o co może on zapytać (jaki ma być zakres zleczanych badań). Musi on również posiadać wiedzę co najmniej wystarczającą do formalnej, ale także i merytorycznej oceny wydanej opinii. Podobną wiedzę kryminalistyczną musi dysponować sędzia, na sali sądowej bowiem odbywa się obrona „pracy” biegłego, a sąd wydający orzeczenie w konkretnej sprawie, na podstawie m.in. wydanej opinii, jest jej ostatecznym recenzentem.

W tym kontekście trzeba zadać istotne pytanie: Skąd prokurator czy sąd posiada i czerpie aktualną wiedzę, skoro to właśnie do tych organów formułowany jest postulat omniscjencji kryminalistycznej?

Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta, gdyż wszyscy mamy świadomość nieomal geometrycznego postępu wiedzy w każdej dziedzinie nauki. Wiedza kryminalistyczna młodego adepta zawodów prawniczych szybko się dezaktualizuje, nawet jeśli przyjmiemy optymistyczny wzorzec bardzo dobrego przygotowania w tym zakresie, o co nie jest łatwo, mając na uwadze, że kryminalistyka jest dla prawnika przedmiotem niezbędnym, ale przedmiotem. Również doświadczenie zawodowe, choć jest ważnym elementem poszerzania wiedzy,

⁸ Art. 193 § 1 k.p.k. stanowi: „Jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego lub biegłych”.

⁹ J. Wójcikiewicz, *Temida pod mikroskopem. Judykatura wobec dowodu naukowego 1993–2008*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Toruń 2009.

trudno uznać za wystarczający sposób dążenia do realizacji omawianego postulatu.

W praktyce istotnym źródłem wiedzy prokuratora, a rzadziej – ze zrozumiałych względów – sędziego, są (z reguły nieformalne) konsultacje z biegłymi. Z nich wynika bowiem nie tylko formalna treść postanowienia (termin realizacji opinii, tytuł naukowy biegłego, nazwa instytucji wydającej opinię, jej przewidywany koszt), ale także ostateczny zakres zleczanych badań i sformułowanych w postanowieniu pytań. Jeżeli jednak dochodzi do sytuacji, w której biegły jest „współautorem” stawianych mu pytań, to trudno jest uznać, że postulat omniscjencji kryminalistycznej sądu lub prokuratora jest realizowany w tym konkretnym przypadku.

W Polsce za przygotowanie młodych adeptów zawodu sędziego czy prokuratora odpowiada Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury. Wysokie wymagania stawiane przez Szkołę jej absolwentom sprawiają, że są oni dobrze przygotowani do samodzielnego wykonywania swojego zawodu. Nawet jednak najlepiej przygotowany młody sędzia czy prokurator musi stale poszerzać swoją wiedzę, ją aktualizować. KSSiP odpowiada również za kształcenie ustawiczne sędziów i prokuratorów, ale w aktualnych programach kształcenia kadry orzeczniczej stosunkowo mało miejsca poświęca się kryminalistyce i jej najnowszym osiągnięciom, gdyż programy te koncentrują się bardziej na ujednoczeniu praktyki i ugruntowaniu metodyki prowadzenia postępowań w określonych kategoriach przestępstw.

Samokształcenie świadomie wykonujących swój zawód sędziów i prokuratorów pozostaje zatem podstawową formą zdobywania przez nich wiedzy kryminalistycznej. W ramach samokształcenia, w praktyce, realizowany jest zatem najczęściej postulat wszechwiedzy sędziego i prokuratora. W dobie intensywnego rozwoju nauki trudno jednak uznać taki model gromadzenia niezbędnej wiedzy przez profesjonalnego sędziego czy prokuratora za wystarczający.

Należy zatem stwierdzić, że niezbędna jest głębsza refleksja na temat sposobów szerzenia wiedzy kryminalistycznej, tak aby możliwe stało się wykształcenie nowoczesnego i efektywnego modelu propagowania wiedzy kryminalistycznej wśród sędziów i prokuratorów oraz wśród pozostałych przedstawicieli zawodów prawniczych. Rację bowiem ma J. Wójcikiewicz, pisząc, że „(...) prawnicy, a zwłaszcza sędziowie, potrzebują więcej kryminalistycznej edukacji w zakresie dowodów naukowych. Nie muszą oni, oczywiście, mieć

wiedzy takiej jak biegli, ale muszą umieć krytycznie z wiedzy biegłych korzystać”¹⁰.

Streszczenie

Wszechwiedza jest atrybutem „posiadania wiedzy o wszystkim”. Omniscjencja kryminalistyczna wymagana jest od sędziego i prokuratora. Prokurator musi wiedzieć, komu i jaki pytania może zadać. Sędzia, aby ocenić wydaną opinię, musi dysponować wiedzą kryminalistyczną – taką samą jak biegły. Nauki sądowe szybko się rozwijają. Podstawowym sposobem zdobywania współczesnej wiedzy jest samokształcenie. Taka metoda jest niewystarczająca i dlatego obecny sposób propagowania wiedzy kryminalistycznej wśród sędziów i prokuratorów wymaga zmian.

Słowa kluczowe: omniscjencja kryminalistyczna, sąd, prokurator, samokształcenie

Summary

Omniscience is the attribute of "having knowledge about everything." Forensic sciences are required from the court judge and the prosecutor. The prosecutor needs to know what kind of questions and to whom they might be posed. The judge must have forensic knowledge to evaluate the opinion issued – the same as the expert. Forensic sciences are developing rapidly. The basic method of acquiring modern knowledge is self-education. This method is insufficient and therefore the current way of propagating forensic knowledge among judges and prosecutors requires changes.

Keywords: forensic omniscience, court, prosecutor, self-education

Bibliografia

Literatura

Hanausek T., *Kryminalistyka – zarys wykładu*, Zakamycze, Kraków 2005.

Horoszowski P., *Kryminalistyka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958.

Kudła J., Staszak A., *Procesowa i operacyjna kontrola korespondencji przechowywanej w tzw. chmurze*, „Prokuratura i Prawo” 2017, nr 7–8.

Wójcikiewicz J., *Temida pod mikroskopem. Judykatura wobec dowodu naukowego 1993–2008*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Toruń 2009.

Internet

Omniscjencja, Wikipedia, wolna encyklopedia, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Omniscjencja> [dostęp: 23.02.2018].

Omniscience and Divine Foreknowledge, <http://www.iep.utm.edu/omnisci/> [dostęp: 23.02.2018].

¹⁰ Ibidem, s. 22.